KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Listopada. Rok 1864. № 272. Dnia 14 (26) Listopada 1864 Roku.

Sobota. | Ubyło dnia g. 8 m. 40. | Jutro, ŚŚ. Barlaama i Józefata Pustelnika. Pojutrze, ŚŚ. Rufa Męczennika i Mansfeta B.

Jutro pierwsza Niedziela *Adwentu*, z dniem tym rozpoczynają się po Kościołach Nabożeństwa, *Roratami* zwane. Dziś zaś od świtu, w Kościele XX. *Dominikanów*, przy licznem zebraniu pobożnych, odprawionem zostało pierwszy raz to Nabożeństwo.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, w rocznicę śmierci ś. p. Witolda *Rose*, Doktora Medycyny, za spokój duszy jego, jak niemniej za duszę Antoniny z Jeziorkowskich *Rose*, Mikołaja i Tekli z Jezierskich *Jeziorkowskich*, odprawiane będą w Kościele XX. *Reformatów*, od godziny 9½ z rana, Msze Ste i Wotywa żałobna; na które to Nabożeństwo, pozostałe Dzieci i Wnuki, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają. (2905.)

W d. 28 b. m., odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, o godz: 9ej z rana, w Kaplicy P. JEZUSA, Nabożeństwo, za duszę ś. p. Konrada *Andrzejowskiego*, b. Studenta Szkoły Głównej i Franciszka *Grabowskiego*, b. Urzędnika Pocztowego Wydziału Expedycji Gazet; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. (2800.)

Julja *Istomin*, Żona Kupca i Obywatela m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, zmarła dnia 24 b. m. w 48m roku życia. Wyprowadzenie zwłok z domu Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krakows:-Przedmieście do Katedralnego Prawosławnego Soboru, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu; a nazajutrz o godzinie 10tej rano, po odprawionem Nabożeństwie w Soborze, na cmentarz Wolski; na które to Nabożeństwo i exportację, w smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (2878.)

Wczoraj we wsi Tworki Pcie Warszawskim, zakończył życie ś. p. Jan *Kryński*, Właściciel tych dóbr, przeżywszy lat 83, pozostawiwszy po sobie liczne Rodzeństwo, opłakujące skon Ojca, Dziadka i Pradziadka. (2902.)

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major Baron *Frederiks*, Ober-Policmajster miasta Stołecznego Warszawy i dymis: Jenerał-Major *Kolzakow* z Petersburga;— wyjechał zaś Jenerał-Major *Sawin* do Petersburga.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do powszechnej wiadomości, że na mocy uzyskanego od właściwych Władz zezwolenia, Koncert Amatorski Wokalno-Instrumentalny, na dochód pod opieką Towarzystwa zostających, odbędzie się nieodwołalnie w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., w Poniedziałek, o godz: 7ej wieczorem, w lokalu Resursy Obywatelskiej. Bliższe szczegóły pisma publiczne i afisze ogłoszą.—Warszawa d. 13 (25) Listopada 1864 r.—Vice Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.— Za Członka Sekretarza Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

Ostatni wieczór Muzyczny urządzony przez P. Apolinarego Kątskiego, odbędzie się w przyszłą Środę dnia 30go b. m., na który wybiera się bardzo wiele osób. Program tego wieczoru podamy następnie, uprzedzamy życzących zapewnić sobie miejsca numerowane, iż mogą bilety na takowy nabyć w xięgarni Gebethnera i Wolfa.

„Im dzwon próżniejszy, tem głośniejszy". Jeśli do czego, to powyższe zdanie Krasickiego, najlepiej się da zastosować do utworu sztuki, a zwłaszcza do owych licznych jałowych kompozycji muzycznych puszczonych w świat z krzykiem, hałasem i z akompaniamentem szumnych frazesów o wielkości, o sławie kompozytorów romansów bez słów, a raczej bez melodji, których w ostatnich czasach tyle się pojawia. Tymczasem talent prawdziwy, praca szczera i mozolna skromnością się odznaczają. Ileż to dzieł prawdziwie wzniosłych i pięknych, poczętych zostało w cichości, ile dzieł istotnego natchnienia i niezmordowanej pracy, usnutych powoli w ciągu lat wielu. Dawni mistrze lat całych potrzebowali na wykończenie arcydzieł swoich, dzisiejsze pokolenie prędzej żyje, prędzej tworzy, ale też i prędzej znika z pamięci, ustępując z kolei miejsca szczęśliwszym. Nie możemy jednak tego o wszystkich powiedzieć; wszędzie są talenta co cichą i mozolną pracą, zdobyć chcą uznanie; są i u nas mężowie co lata pracują i zdobyli owo uznanie, zarobili na sławę choć nie zyskali chleba, są i tacy co wstępując w ślady owych mistrzów, radziby uszczknąć listek z ich wawrzynów, zapominając, że te wawrzyny z cierniami są splecione. I jedni i drudzy atoli garną się do pracy, bo w niej widzą i rozkosz i obowiązek i warunek bytu. Wiele moglibyśmy tu chlubnie znanych wymienić nazwisk, ale każdy z czytelników dopowie je sobie, jedno tylko ośmielemy się nawiasowo wspomnieć, i to dla tego, że wkrótce Publiczność powołaną będzie do ocenienia tej właśnie skromnej i mozolnej kilkoletniej pracy. Wymieniemy więc Pana Adama Münchheimera, którego operę p. tyt: „Otton Łucznik" Artyści Wielkiego Teatru próbują. Żadnych pochwał z góry nie sypiemy, w przekonaniu, że znawcy skoro tylko ten utwór prawdziwej zdolności i sumiennej pracy poznają, odrazu ocenić go potrafią i oddadzą sprawiedliwość kompozytorowi, co zarówno w gronie artystów, jak między Publicznością talentem i nauką zdołał już sobie wyjednać pewne stanowisko.

Nie ma prawie osoby, któraby niedoświadczyła choć raz jeden grzeczności ze strony PP. Zegarmistrzów tutejszych. Ileż to razy bowiem, nasze cylindry, chronometry, repetjery, i tyle innych wszelkiego rodzaju kieszonkowych zegarków, dla małej drobnostki, przestają nam chodzić, i ileż razy za zgłoszeniem się z temi pacjentami do PP. Zegarmistrzów, ciż usunąwszy nic nie znaczącą drobnostkę, zwracali nam takowe w należytym stanie, nie żądając i to bardzo często

najmniejszego za to wynagrodzenia. Nie ma wątpliwości, że taka uprzedzająca ich grzeczność, nie mogła być odrzuconą przez nas, ale nie widzimy w tem nic złego, ażeby i z owej grzeczności odnieść jakąś korzyść dla naszych biednych współbraci, zwłaszcza, że każdy pewno z czytelników naszych, chętnie zgodzi się na to. Owóż czyby nie należało urządzić, tak w tych jak i innych zakładach odpowiednich skarbonek, w które dowolnie, bez żadnego przymusu lub oznaczania ceny, każdy doświadczający podobnej ze strony fabrykanta przysługi, wrzucił by grosz jaki dla Towarzystwa Dobroczynności, pomnąc na przysłowie: „że ziarnko do ziarnka, a będzie miarka". Wszakże u P. Lange na Krak:-Przedm:, istnieje podobna puszka, a każdy przybywający do jego zakładu Jubilerskiego w celu ocenienia wartości jakiegoś w tym rodzaju wyrobu, i doświadczywszy uprzejmego od Właściciela przyjęcia i zadosyć uczynienia żądaniu swojemu, chętnie tam wnosi datek i z prawdziwem zadowoleniem korzysta z tego, pragnąc choć tym sposobem okazać swą podziękę Właścicielowi, za doznaną grzeczność. Niechże więc P. Lange, będzie niejako przykładem dla innych, zwłaszcza, że ogół sarkać na to nie będzie, a biednym zapewni się korzyść, którą najłatwiej urządzić w ten sposób, za pośrednictwem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, posiadającego w tem celu odpowiednie skarbonki.

Niedawno wspominaliśmy w „Kurjerze" o Dziedzicu Łagowa w Sandomierskiem, który na pamiątkę pewnej Damy, co za doznaną gościnność niegrzecznością się wypłaciła, jadalną izbę festonami z obojczyków drobiu pozawieszał. Owóż obywatel ten dobrze znany całej okolicy, ś. p. Stanisław Odrowąż-Pieniążek, odznaczał się nietylko oryginalnemi pomysłami, ale i szlachetnemi uczynkami. Między innemi naprzykład testamentem z dnia 7go Lipca 1839 roku, procent od summy rs. 2,250 na dobrach Chechły, w Pcie Radomskim zabezpieczonej, przeznaczył na opłatę Liwerunku Gromadzkiego z wsi Łagów i 3ch innych, który to zapis Rada Administracyjna pod d. 19 (31) Marca 1863 r. zatwierdziła.

W wielu miejscowościach kraju, a zwłaszcza też w języku ludowym spotykamy się z końcówkami liczbę mnogą oznaczającemi, jako to: *pojdzwa*, *zjedzwa*, *chodźta*, *róbta*, a nawet mamy nieledwie przypowieść: „Po kiełbasie, najpijwa się." Owóż Piotr Statorjusz, Francuz rodem z Thionville, który otrzymawszy indygenat polski Stoińskim się był przezwał, utrzymywał w grammatyce przez siebie w roku 1568 wydanej, a której exemplarz w Sieniawie się znajduje, że ten modus loquendi, oznacza liczbę podwójną, którą w Greckim języku znachodzimy. Niektórzy Filologowie dawniejsi i nowsi, opierając się na tem jeszcze, że język starosławiański posiada liczbę podwójną, poszli za powyższem zdaniem. Nie wszyscy jednak zgadzają się na takową Stoińskiego definicję i wolą raczej przypuszczać, że to jest prowincjonalizm zastępujący przyrostek *my* i *cie*: *pójdźmy*, *pójdźcie*, a który po prostu, liczbę mnogą znamionuje. Podnosząc tę kwestję sporną, prosiemy naszych PP. Grammatyków, czyby ją nam bliżej nie raczyli rozjaśnić.

W mieście Łasku, w Powiecie Sieradzkim przy Szosie głównej, 6 mil od Rokicin odległego, liczącego przeszło 4,000 ludności, a samych Izraelitów 3,000, z odpowiednią okolicą i Apteką, jest miejsce dla Lekarza.

Na wielkiem polowaniu dworskiem w parkach Królewskich w okolicach Potsdamu w dzień Śgo Huberta odbytem, obydwa Monarchowie N. Cesarz Wszech Rossji i J. K. M. Król Pruski, Xiążęta krwi i zaproszeni w liczbie około 200, myśliwi przybrali strój łowiecki Dworski t. j. czerwone rajtroki.

Kolor czerwony ciągle utrzymuje się w modzie, modna Dama powinna być od stóp do głów czerwona, nietylko pończochy, spodniczki, kaftany etc. mają być czerwone, ale włosy nawet. Barwa włosów pięknych niewiast Tycjana, jest teraz najmodniejszą na pociechę córek Albionu, które rudych spory kontyngens dostarczają. Piękne Damy kryją teraz krucze, lub złote warkocze, pod przyprawnemi czerwonemi włosami, a w braku ich, poskoczyły bowiem bardzo w cenie, farbują na czerwono własne włosy, które tak niedawno srebrnym, złotym lub kolorowym pudrem posypywały. Farba ta wystarcza na dwa tygodnie, a że moda ta pewno zimy nie przetrwa, nie bardzo się zatem da we znaki swoim zwolenniczkom. Ale nie dość być rudą trzeba być i chudą, chudość bowiem weszła bardzo w Paryżu w modę od czasu jak Anglik jakiś leczy na otyłość, i swój sposób leczenia w zwyczaj wprowadził.

Artysta opery naszej Wysocki, występuje obecnie w Rzymie, i tameczne dzienniki wielkie oddają mu pochwały, nie mogą się tylko z nazwiskiem jego oswoić i przekręcają go na Wassocchi.

Dyrektor ogrodu Botanicznego w Krakowie, P. Warszewicz zaproszony został na Vice-Prezesa Komitetu wystawy ogrodniczej w Erfurcie, tudzież na Sędziego takiejże wystawy w Amsterdamie. Obie te wystawy mają się odbyć na wiosnę.

W Śremie (w Poznańskiem) 12 b. m. zmarł Karol Porawski, Radca tamecznego Sądu Powiatowego.

- Z Kiszkowa (w Poznańskiem), donoszą o grasowaniu żarnic, których przebieg zwłaszcza u dzieci tak jest gwałtowny, iż w przeciągu kilku dni z pomiędzy 600 mieszkańców 13 do 15 dzieci, w skutek tej choroby umarło.

W Wiedniu w dzień Zaduszny ludność podobnie jak u nas licznie odwiedza cmentarze i na grobach ukochanych osób składa wieńce z kwiatów, ubrane jeszcze wstążkami i stosownemi napisami, i zapala nie lampki jak u nas, lecz świeczki w kolorowych latarniach i te stawia na mogiłach.

Nowy order pod nazwą Korony Wendyjskiej, ustanowiony został przez W. X. Meklemburgskich, wspólny dla obu Xięztw Strelitz i Schwerin, który obydwa panujący rozdawać będą mieli prawo.

Znakomity lekarz Dr Chelius w Heidelbergu, dla słabości zdrowia, usunął się od zajęć Uniwersyteckich.

Dziennik „la France" donosi o świetnem zebraniu, jakie miało miejsce przed tygodniem u znakomitego Fotografa i ziomka naszego P. Alexandra Kena. Artysta ten okazywał nowy przyrząd powiększający, za pomocą którego można zdejmować fotografje wielkości naturalnej, odznaczające się podobieństwem i do-

skonałością kolorytu. Po różnych doświadczeniach, bawiono się wyborną muzyką, a następnie tańczono. Wesoła ta zabawa przy sutej wieczerzy, dzięki uprzejmości gospodarza i jego pomocnika P. Prestat, Dyrektora Zakładu trwała aż do 5ej z rana.

Między zaproszonemi do Compiegne, znajdują się znani romanso-pisarże: Gustaw Flenbert, Alexander Dumas syn i kompozytor Rolanda Mermet; Cesarz Napoleon bowiem pomiędzy gośćmi swemi, chętnie widzi literatów i artystów.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 22go Listop:.* — Cesarz, w odpowiedzi udzielonej deputacji Pragskiej Izby handlowej oświadczył, że oddawna już uznaje najżywszą potrzebę obsadzenia posady Ministra handlu, a mianowicie w obec toczącej się kwestji celnej. Powodem dla czego dotychczas tego nieuskuteczniono, jest trudność w znalezieniu odpowiedniej osoby. — Rozprawy nad adresem prawdopodobnie rozpoczną się w przyszły Poniedziałek. (Schl: Zeit:)

FRANCJA. *Paryż, 19go Listopada*— Minister skarbu Fould odniósł zwycięztwo w kwestji kassy budowlanej. Przeprowadził on swe żądanie, izby zbadanie projektów tego przedmiotu dotyczących, odroczono do końca Stycznia. P. Berryer przybyły wczoraj z Londynu wraz z Lordem Brougham do Calais, przyjęty tam został owacją. Kilkaset osób powitało go przy wysiadaniu na ląd i przeprowadzało do dworca kolei żelaznej.— Bank mexykański ma być teraz rzeczywiście uorganizowany. Na czele stoją: Baring w Londynie, oraz Paryzkie domy: Hottinger, Mallet, Fould i Marcuard.— Depo znajdującej się w Mexyku francuzkiej legji zagranicznej, przeniesione zostało z Oranu do Aix. Obecnie zatem Algierja nie posiada legji zagranicznej.— Minister marynarki Chasseloup-Laubat zachorował.—Wspominaliśmy, już że P. Drouyn powołano wczoraj rano do Compiégne. Okoliczność ta dała powód pogłosce, iż przesilenie ministerjalne się rozpoczęło, i że P. Benedetti jest przeznaczony na przyszłego Ministra spraw zagr:. Prawdopodobniej jednak przyczyną powołania P. Drouyn, były wiadomości zakomunikowane przez Xięcia Metternich, oraz raporta P. Grammont.— Mówią, iż gabinet Wiedeński nie odpowie bynajmniej oczekiwaniom, jakie pokładano w jego polityce, ale owszem z podwójną energją starać się będzie o wyjednanie przyjęcia Wenecji do związku Niemieckiego. Wątpią jednak aby Prusy popierały taką politykę. — „Memorial dipl:“ zwraca uwagę na okoliczność, że P. Bach Poseł Austrjacki, jadąc do Rzymu obrócił drogę na Lombardję, i zatrzymał się nawet dni kilka w Medjolanie. — Zdaje się to być oznaką usposobienia bardziej pojednawczego, gdyż poraz pierwszy dopiero, od 1859 r. dyplomata Austrjacki przejeżdża przez kraje Króla Włoskiego. Tenże dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby Hr: Rechberg zamierzał przepędzić zimę w Paryżu, ma on uczestniczyć w obradach Izby Panów, a następnie odbyć dla wypoczynku podróż do swych dóbr w Wirtembergji. — Słychać, że Bawarja myśli ofiarować Papieżowi 6,000 ludzi, i że poczyniła już kroki, skłonić Cesarza Napoleona do tego, iżby Bawarja uznaną została, jako Państwo opiekuńcze w Rzymie. Nie zdaje się jednak aby rząd francuzki na to się chciał zgodzić. (In: Bel:.)

PRUSY. *Berlin, 23go Listopada.* — Król Pruski, wyjeżdża jutro do Minden, gdzie 25go odbędzie przegląd wracających do kraju wojsk. — Dowódcą nowej załogi w Xięztwach, mianowany został Jenerał Herwarth von Bittenfeld. — „Provinzial corresp:“ pisze: Wielkie mocarstwa Niemieckie muszą domagać się od Niemiec zaufania, iż sprawa Szleswig-Holsztyńska, przeprowadzoną przez niezostanie stosownie do prawa i interesów Niemiec. Rząd Pruski w końcu uważa dalsze osadzenie Holsztynu przez wojska związkowe za niemożebne pod żadnym pozorem. Aby wyjednać ich niezwłoczne odwołanie, najprzód trzeba się chwycić dróg wskazanych przez ustawę związkową. W tym przedmiocie zawiązano niedawno układy z Austrją, które dają nadzieję prędkiej zgody. Odpowiedź Austrjacka na propozycje Pruskie jeszcze nie nadeszła. Zwykłe dochody Prus, w zadziwiający sposób powiększone i inne jej zasoby zapasowe, umożebniły pokrycie wszelkich wydatków nadzwyczajnych. Prawdopodobnie na r. 1865 spodziewać się można tak pomyślnego budżetu, jak nigdy. Zbadanie pretensji do następstwa w Xięztwach, w czasie jak najkrótszym należałoby bezzwłocznie dokonać. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Wiedeńskiej Izby Niższej dnia 24go b. m., Minister Stanu Schmerling w skutku interpellacji odpowiedział, że rząd nie ma zamiaru na teraźniejszych posiedzeniach przedstawiać projektu do prawa o odpowiedzialności Ministrów; właściwa pora do tego nadejdzie dopiero wtedy, kiedy ustawa we wszystkich częściach Państwa faktycznie wejdzie w wykonanie. P. Schmerling zaprzeczał, jakoby życie konstytucyjne szwankowało przez brak takiego prawa i twierdził, że w większej części innych Państw konstytucyjnych, podobne prawo dopiero w pewnym dość długim czasie po wprowadzeniu ustawy uchwalone zostało, i że w wielu właściwe prawo o odpowiedzialności Ministrów nie istnieje. — Depesze z Londynu dochodzą do 24go Listopada. „Morning Post” donosi, że Poseł Angielski w Waschingtonie, Lord Lyons, prosił o dymissję z powodu słabości zdrowia. — Bank Angielski zniżył disconto na 7 pct.

Przy wyborach na deputowanych, odbytych w Madrycie 22 b. m., 1953 osób głosowało. Z sześciu wybranych deputowanych, 5ciu jest ministerjalnych. Podług depeszy z 24go, na 200 deputowanych, których wybór jest już wiadomy, 160 należy do stronnictwa ministerjalnego, a 40 do opozycji.

Jedna z gazet Angielskich donosi, że Juarez zamierza wydać listy korsarskie przeciw Francji, i że podobno uzbrajają się już 3 statki Mexykańskie w portach Ameryki Północnej. Wieść to niepodobna do wiary, w każdym razie jednak Francja zapewne przedsięwzięłaby bezzwłocznie kroki nader energiczne. (St: Anz:)

Zadanie.

Ot, jesteśmy rośliną na to by nas spożyć,
A gdy nasze dwie części zechcecie przełożyć,
Znajdziecie w nas *wybrańca* z człowieczego rodu,
Który żyje by zdziwiał, albo... umarł z głodu.

(Zeszła Szarada: *Dunaj.*)

Wiadomości Literackie.

Xięgarnia Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej, odebrałą następujące nowości Literackie: Kazania i Nauki, przez Xiędza Karola Antoniewicza, Kraków (dotąd nie drukowane); Historja Naturalna i hodowla ptaków, przez Pietruskiego, tom 3ci zawierający hodowlę gołębi, Lwów; Urzędy i godności duchowne Stolicy Apostolskiej w 12tym roku Najwyższego Pasterstwa Ojca Śgo Pjusa IXgo, Wilno; Zbiór Pieśni z melodjami w Kościele Rzymsko-Katolickim najbardziej upowszechnionych, ułożony przez Grimma, Wilno.

Pocztamt Warszawski w Warszawie.— W jednym z Oddziałów Pocztamtu Warszawskiego, przez Damę pozostawioną została mufka, którą za udowodnieniem własności, z Kancellarji tegoż Pocztamtu można odebrać.

Czyniąc zadosyć życzeniom Publiczności, która tak licznie na koncert wielkiej orkiestry polskiej PP. *Kuhnego* i *Lewandowskiego* w Dolinie Szwajcarskiej zbierać się raczy, Koncerta takowe nietylko w Niedziele i Czwartki, ale jeszcze i we Wtorki, o godz: 4½ po południu, a zatem trzy razy w tydzień będą miały miejsce. (2901.)

Przyjechali do Warszawy: Kobierzycki Bolesław Ob: z Sieradza nr 584; Łubieński Kazimierz Hr: z Odessy nr 1257; Wodziński Władysław Ob: z Kutna nr 1574.

Wyjechali: Dobiecki Mieczysław Ob: do Grójca; Płonczyński Józef Ob: do Mikstala; Szlubowski Alexander Ob: do Radzynia.

Przyjechali koleją żelazną: Popławski Alexander Xiądz z Krakowa nr 407/8; Stefański Jan Kupiec z Gdańska nr 613; Standke Karol Rządca dóbr z Wrocławia nr 1057.

Wyjechali koleją żelazną: Wodzicki Franciszek Ob; i Zgiełkiewicz Antoni Urzędnik do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dnia 23 b. m. rano, zgubiony został na targu Sułkowskim, **Woreczek** szydełkowy ze srebrną klamerką, w którym znajdował się jeden papierek Rublowy i dwa małe **Kluczyki** Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe w Sklepie Piernikarskim, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1316 (nowy 72), gdzie prócz Rubla znajdującego się w woreczku, otrzyma jeszcze drugiego Rubla nagrody. (Nr 2877).




KARETY i POWOZY! w HOTELU Litewskim, obok Rzymskiego, jak Poczta, są do najęcia.

WIADOMOŚĆ u Szwajcara w Bramie. (Nr 2742.)



Jest do wypożyczenia natychmiast **Złp. 30,000** na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Wiadomość w Pałacu Blanka, od ulicy Daniłowiczowskiej, u Rządcy. (Nr 2566).

Emeryt Kawaler, w sile wieku, obeznany z przepisami policyjno-administracyjnemi i prawnemi, życzy sobie przyjąć Zarząd domu, za średniem wynagrodzeniem. Na pewność może złożyć kaucją w gotowiźnie rs. 1000. Bliższą informacją powziąść można pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztad, na 2m piętrze od frontu, na lewo do drzwi Nr 10. (2912.)

Jan *Żurkowski*, b. Artysta baletu Teatrów Warszawskich, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, że udziela *lekcje tańców*, tak w swem mieszkaniu, jakoteż w domach prywatnych i Pensjach. Mieszka przy ulicy Freta, wprost Długiej Nro 248/9, na pierwszem piętrze. (1607.)



Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIŻYŃSKI, podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach. Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki zgłosić się zechce pod Nr 59 przy ulicy Stare-Miasto, trzeci dom od rogu Krzywego-Koła na 1em piętrze od tyłu. (Nr 954).

Potrzebne są PANNY podręczne i do nauki, w Magazynie Mód w domu Nr 1346 lit: E przy ulicy Mazowieckiej. (Nr 2087).

KAMILLA BAIRD, AKUSZERKA, donosi Osobom interessowanym, iż przeniosła Mieszkanie z ulicy Długiej, na ulicę Elektoralną pod Nr 790, do domu W. Kletzera, gdzie jak dawniej tak i teraz posiada osobny **Pokoik** dla Osób pragnących odbyć słabość, z czem ma zaszczyt polecić się. (Nr 2906).

Ktoby sobie życzył ulokować **Małe Dzieci**, pozbawione matki, któreby oprócz pomocy w naukach i konwersacji Francuzkiej, potrzebowały macierzyńskiej opieki, ten raczy zgłosić się po bliższe szczegóły do domu pod Nr 980 przy ulicy Białej, 2gie piętro. — Tamże osoba z wyższem ukształceniem, udziela Dzieciom **Lekcje** w domu lub na mieście, na godziny.

Losy kupne, są do nabycia do 1ej Klassy 104 Loterji Klassycznej, w nowo-otworzonym Kantorze **A. Suberbauma**, przy rogu ulicy Solnej i Leszna Nr 714; wejście od ulicy Solnej. (Nr 2915.)



ŚLEDZI Hollenderskich, Sztokfiszu, nadeszły świeże transporta do Handlu **Jana Riedla**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. (Nr 2887).

Dziś rano zimna stopni 2, w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 0. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Hrabina*, opera.

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Pomyślane polowanie.* —*Ulicznik Warszawski.* — *Ciekawość pierwszy stopień do piekła.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 25 Listop: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 91 kop: 64, dają rs. 91 kop: 39; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 76½, dają rs. 14 kop: 73½; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 124, dają rs. — kop: — za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. 75 dają rs. 79 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 86 k. 67, dają rs. 86 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 61⅑, od listów zastawnych kop: 25½.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 25 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 90 do rs. 5 kop: 85; żyta od rs. 3 do rs. 3 kop: 15; owsa od rs. 1 k. 75 do rs. 1 kop: 80. — Dnia 24 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. 98¾ do rs. 3 k. 3, za garniec od kop: 97½ do kop: 99

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **objaśnienie** o zmianie terminu wydawnictwa, **Kółka Domowego.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 272.

Sobota. — Dnia 26go Listopada. — Rok 1864.

DONIESIENIA.

W Zarządzie Intendentury Warszawskiego Okręgu, naznaczona w dniu 16 (28) b. m., i 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. licytacja na przewózkę prowiantu z Wileńskiego do Warszawskiego Wojennego Okręgu. Razem z tą licytacją, w te same dnie i w tym Zarządzie, odbędzie się także licytacja na przewózkę 6940 czetwerti żyta i 5800 czetwerti owsa, znajdujących się w szopie na placu na Pradze, do budynków na ulicy Leszno, a także niedaleko Petersburgskich rogatek położonych.— Licytacja odbywać się będzie głośna lub przez opieczętowane deklaracje, które winne być złożone w biurze Intendentury nie później nad 11stą godzinę z rana, w dniu przeznaczonym na licytacje. Warunki wzmiankowanej entreprzy, mogą być widziane w biurze Intendentury codzień od godziny 9ej z rana do 3ej po południu, wyjąwszy Świąt.— Okręgowy Intendent zawiadamiając o niniejszem, wzywa mających chęć podjąć się tej przewózki, ażeby się stawili w wyż oznaczone dnie w biurze Intendentury, nadmieniając, że licytanci winni złożyć kaucje jaka będzie wymagana w gotowiźnie lub papierach bankowych, w $^1/_{10}$ części summy jaka będzie przypadać za przewózkę. — Warszawa dnia 12 (24) Listopada 1864 roku. (Dz: War:)

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż więcej dającemu, Placu, z nieruchomości w Warszawie Nr 1600 lit: C oddzielonego, a przy rogu ulic Marszałkowskiej i Żórawiej położonego, na planie sytuacyjnym oznaczonego literą h.

Szacunek do licytacji Placu tego, mającego rozległości łokci kwadratowych 6,766$^3/_8$, ustanawia się na Rs. 13,500.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób: że nabywca zapłaci w ciągu dni 30stu od daty licytacji, jedną trzecią część summy szacunkowej wyżej oznaczonej; reszta zaś, wraz z kwotą na licytacji postąpioną, pozostawioną zostanie przy gruncie, do spłaty ratami amortyzacyjnemi, licząc po 5% rocznie na procent, a po upływie dwóch pierwszych lat, obok opłaty procentu, po 2% na umorzenie.

Vadium do licytacji wymagane jest w itości Rs. 1,350.

Bliższe warunki przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biórze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego.

Deklaracje podług wzoru niżej podanego napisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adressować należy „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna Placu przy rogu ulic Marszałkowskiej i Żórawiej," i do tej deklaracji dołączyć kwit Kassy, na vadium wyżej oznaczone, wniesione w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. do godziny 12ej z rana.

Sprzedający się Plac, mający chęć kupna może obejrzeć na miejscu.

Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, (pod:) Kruze.
Naczelnik Kancellarji, pod:) J. Makulec.

W z ó r d o d e k l a r a c j i.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego, z dnia 5 (17) Listopada, r. b. Nr 31,700, podaję niniejszą deklarację, iż Plac oddzielony z nieruchomości Nr 1600 lit: C, w Warszawie przy rogu ulic Marszałkowskiej i Żórawiej położony, na planie sytuacyjnym literą h oznaczony, obejmujący łokci kwadratowych 6,766$^3/_6$, obowiązuję się kupić za summę Rubli srebrem, (wypisać literami ofiarowaną summę), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone w Kassie . . . . . vadium w summie Rs. 1,350, (wypisać summę), dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . pod Nr . . (wypisać).

Pisałem w . . . dnia . . .

(Podpisać imie i nazwisko). (D. W)

GŁÓWNY ZAKŁAD BIELIZNY

J. REICHEL,

przy ulicy Wierzbowej Nr 638 a, przygotował na obecną porę

KOSZULE ZDROWIĄ,

czyli KOSZULE Flanelowe w rozmaitym guście.

Oprócz tego, znajdują się w moim Składzie, następujące przedmiota ciepłe:

Kamizelki włóczkowe Damskie i Męzkie.
Kaftaniki wełniane, flanel: i trykot: Damskie i Męzkie
Caleçons (Majtki) „ „ „
Szale i Szaliki „ „ „

Pończochy i Skarpetki wełniane, bawełniane i niciane.
Kaptury i **Rękawki** włóczkowe.
Spódnice wełn: „nowy fason,“ obejmowane skórą amerykańską.
Stulpy lakierowane damskie.

Przytem ciągle zaopatrzony w znaczny dobór **Bielizny Damskiej, Męzkiej, Dziecinnej, Przybory negliżowe** i **Wyprawki dla nowo-narodzonych Dzieci**; oraz **Krawatów** różnych; **Chustek, Ręczników, Prześcieradeł, Kołder, Krynolin** tanich, **Pazie (Porte-Jupe)** do ściągania sukien w festony, podług ostatnich modeli jak najpraktyczniej wykończone, **Kołnierzyków Damskich** z cienkiej weby i rozmaitego fasonu, oraz **Kołnierzyki** z **Mankietami** w **garniturach** lub bez.

Wszystko to sprzedaje się po cenach znacznie zniżonych.—Kupującym na raz po tuzinie, a nawet pół tuzina, odstępuje się **rabat 10 procent.**

FASONY ZMIENIONE PODŁUG OSTATNICH ŻURNALÓW.

(Nr 382.



DOM do sprzedania w pięknym miejscu i przy placu targowym. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej, w Handlu Win i Korzeni Wgo Rudnickiego. (2860.)

Ktoby z PP. **TECHNIKÓW**, życzył sobie wyjechać w Powiat do pomocy Budowniczemu, zechce zgłosić się dla bliższego porozumienia, do Składu Zapałek Ludwika Pociej, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok bramy Pocztowej. (2859.)

FUTRO Niedźwiedzie, używane, lecz w dobrym stanie, z nowym Kołnierzem i Mankietami, z młodych Niedźwiadków, tudzież nowem pokryciem z sukna czarnego, zdatne do drogi i na miasto, jest do sprzedania za pomierną cenę w Składzie Futer Pani Czubińskiej, przy ulicy Bielańskiej. (Nr 2817).

Algierka Piżmowcowa, w dobrym stanie, na wzrost średni, za rs. 20; **Kuferek** spory, skórą obity, z podwójnem zamknięciem, za rs. 3; Suknia biała lekka, ubrana pou de soi, roboty Paryzkiej, zupełnie świeża, może być do ślubu i na bal; Paleto Syberynowe męzkie, na wzrost średni; Konsolka mahoniowa z pułkami, roboty Zimlera, za rs. 11; Ryps jedwabny czarny łokci 18, w dobrym gatunku, na Salopę; Krzesełko składane żelazne, w dobrym stanie, za rs. 3. Widzieć to można z rana od 9 do 12, a od 2 do 4 po południu, Stare Miasto Nr 61, 3cie piętro, drzwi Nr 8my. (Nr 2831.)

W bliskości Kolei Żelaznej W. W., przy rogu ulicy Kruczej i Jerozolimskiej pod Nr 1596, jest do wynajęcia od Nowego Roku **LOKAL** na parterze, to jest Trzy Pokoje z Kuchnią i Przedpokojem, Piwnicą, Komórką i Górą. Wiadomość u Stróża Pawła. (Nr 2861).

Z powodu okoliczności, jest do sprzedania **Płaszcz** Szopami podbity, zupełnie nowy, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Wareckiej Nr 1359, Numer mieszkania 7. (Nr 2816.)

SKŁAD GŁÓWNY

wyłącznie

HERBATY CHIŃSKIEJ KAZIMIERZA ZIEMBICKIEGO,

dawniej pod firmą

GRZEGORZA TYSZYŃSKIEGO.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 450 obok domu Rezlera, wprost Kościoła XX. Bernardynów w Warszwie.

Ma honor uwiadomić, że otrzymał znaczny transport **CHERBATY CHIŃSKIEJ** w najlepszych gatuukach, szczególniej poleca gatunki **Herbaty Wyborowej (jako osobliwość) Aromatycznej z kwiatem** na 2 Rs. i na 2 Rs. 40 kop: i na 3 Rs. za funt; oprócz tego poleca bardzo dobry gatunek **herbaty** czarnej z kwiatem na półtora rubla za funt, oraz familijną **herbatę** czarną mocną na Rs. 1 kop: 20 za funt.

Biorącym w **Magazynie** na raz jeden 10 funtów z powyższych gatunków **herbaty** dodaje się **funt jedenasty bezpłatnie.**

Dla handlujących tak w Warszawie jako też na prowincji, biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowne procenta.

Osoby zamieszkałe tak w Królestwie Polskiem, jako też w Cesarstwie Rossyjskiem, życzące sobie mieć Herbatę z mojego Magazynu Pocztą przesyłaną, raczą tylko listy i pieniądze **franco** nadsyłać a żądana ilość Herbaty również **franco** podług wyraźnego adresu pierwszą odchodzącą Pocztą przesłaną zostanie.—**Ceny Stałe**. (2391).

MAGAZYN

WYŁĄCZNIE OKRYĆ DAMSKICH,

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

POD FILARAMI

przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskich.

Wielki Wybór KAFTANIKÓW Damskich, od Złp. 36 za sztukę,





OKRYCIA PALTOTY i BURNUSY najnowszych fasonów.

Magazyn ma zaszczyt donieść, iż otrzymał obecnie z zagranicy Wielki Wybór **Okryć, Paltotów, Burnusów i Kaftaników** Damskich i takowe po cenach najumiarkowańszych sprzedaje. (Nr 2818).

SKLEP obszerny z Pokojem, do wynajęcia od Nowego Roku. — Wiadomość w Handlu Żelaznym przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w Hotelu Litewskim. (2494.)

DRZEWO Grabowe doskonale wysuszone, dostawianem będzie przez zimę całą pod dozorem z lasu i ustawiane w sążnie na wskazanem miejscu w Warszawie co kilka dni po zamówieniu. Zamówienia przyjmują się w mieszkaniu właściciela majątku naprzeciwko Kościoła Śgo Krzyża Nr 404 na 1m piętrze. (Nr 2773)

JABŁKA TYROLSKIE
rozmarynowe świeże,
po 10 groszy sztuka,
w Handlu **H. BEŁCZYKIEWICZA** dawmniej Wil: Hempla w Warszawie, ulica Długa Ner 580, obok Cerkwi. (2234.)

Potrzebny jest dobrze uzdolniony **FOTOGRAF**, mający więc chęć objąć to miejsce, zechce zgłosić się do Zakładu przy ulicy Mazowieckiej Ner 1346*d*. (2865.)

BERLIŃSKA OWOCARNIA,

ulica Rymarska Nr 742.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i swoich Konsumentów, jako w tych dniach otrzymała świeże znaczne transporta w różnych wyborowych gatunkach:

JABŁEK ZIMOWYCH z CZECH i
GRUSZEK ZIMOWYCH z WĘGIER,

któremi po cenach nadzwyczaj umiarkowanyc, a mianowicie:

od 30 Kopiejek do Rubla jednego za Kopę,

łaskawym względom poleca się.

Owoce te sprowadzone są z krajów i miejsc najobfitszych i najsłynniejszych pod względem dobroci takowych; dla tego też przy swej uderzającej tanności odznaczają się one szczególniej swą sosistością, delikatnym smakiem i trwałością w przechowywaniu.

BERLIŃSKA OWOCARNIA,
ulica Rymarska Nr 742.

(Nr 2856).

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.—Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że od dnia 1go Grudnia r. b., w biegu pociągów na Drogach Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej następujące, zmiany zaprowadzone zostaną. 1) O godzinie 4½ z rana, wychodzić będzie z Częstochowy pociąg towarowo-osobowy i przybędzie o godzinie 2ej po południu do Skierniewic, gdzie połączy się z pociągami ztąmtąd odchodzącemi i zabierać zaś będzie passażerów, jadących powozami II III i IV klassy, ze wszystkich stacji i przystanków, na przestrzeni od Skierniewic do Warszawy i Alexandrowa. 2) Po przybyciu pociągów osobowych z Warszawy i Alexandrowa, odchodzić będzie ze Skierniewic o godzinie 2ej minut 20 po południu pociąg towarowo-osobowy i zabierać passażerów jadących powozami klassy II III i IV, ze wszystkich stacji i przystanków, na przestrzeni od Skierniewic do Częstochowy, dokąd przybędzie o godzinie 10ej minut 55 wieczorem. 3) O godzinie 5ej z rana odchodzić będzie z Częstochowy pociąg towarowo-osobowy, składający się z wagonów II III i IV klassy, do Katowic, gdzie przybędzie o godzinie 10ej minut 20 z rana, i połączy się z pociągiem osobowym drogi Górno-Szlązkiej, odchodzącym do Wrocławia. 4) Po przybyciu pociągu osobowego z Wrocławia o godz: 5ej minut 10 po południu, odchodzić będzie pociąg towarowo-osobowy, składający się z wagonów klassy II III i IV, z Katowic do Częstochowy, dokąd przybędzie o godz: 10ej minut 52 wieczorem. 5) W połączeniu z wychodzącym o godzinie 6ej z rana pociągiem z Warszawy, o godz: 8ej z rana odchodzić będzie ze Skierniewic do Alexandrowa pociąg towarowo-osobowy, składający się z powozów klassy II III i IV i przybędzie tam o godzinie 4ej minut 10 po południu. 6) O godzinie 10ej minut 30 z rana, wychodzić będzie z Alexandrowa pociąg towarowo-osobowy, składający się z powozów klassy II III i IV i przybędzie o godz: 6ej minut 47 po południu do Skierniewic, gdzie połączy się z pociągiem osobowym odchodzącym o godz: 7ej minut 35 do Warszawy. Szczegółowy przebieg pociągów towarowo-osobowych, jak również osobowych, zamieszczony jest w rozkładzie jazdy, rozlepionym na wszystkich stacjach obu Dróg Żelaznych. Odejście pociągów osobowych z Warszawy pozostaje bez zmiany, to jest o godz: 6ej z rana na drogę Wiedeńską, i o godzinie 12ej minut 30 po południu na drogę Bydgoską.—*Dittmann.*— Naczelnik Kancellarji, *Findeisen.*



12 Krzeseł, Kanapa, dwa Fotele, Stół przed Kanapę, z orzechowego drzewa, pokryte axamitem, w najlepszym stanie, za pomierną cenę są do sprzedania. Róg Brackiej i Żurawiej, dom Nowakowskiego, pod Nr 1588; wejście z pierwszej bramy od ulicy Brackiej, w podwórze, na 1szem piętrze na prawo. (Nr 2827.)

Młoda osoba posiadająca język Polski, Francuzki i Niemiecki, życzy sobie udzielać **Lekcje** na godziny w domach prywatnych. Bliższa wiadomość w Xięgarni Kaufmana na Krakowskiem Przedmieściu wprost Bernardynów. (Nr 2864.)



Na pierwszej hypotece nieruchomości w Warszawie, wartującej rs. 150,000, żądaną jest pożyczka **25,000 Rs.** Bliższa wiadomość w Xięgarni S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 12. (Nr 2863.)

Dom Zleceń,

Informacji, Prośb i Korrespondencji,

K. PUŁAWSKI i SPÓŁKA,

w Warszawie pod Nr 419, Krak:-Przedm:, przy Poczcie, od lat kilku exystujący, załatwia Zlecenia, a mianowicie: Redaguje Prośby, Podania do wszelkich Władz Komitetu urządzającego stosunki włościańskie i Kommissji Włościańskiej, w językach: polskim, rossyjskim, francuzkim i niemieckim; doręcza takowe w zastępstwie stron gdzie należy i zyskuje rezolucje. Tłomaczy na różne języki; pośredniczy przy kupnie, sprzedaży, wydzierżawieniu Domów w Warszawie, Majątków ziemskich, Folwarków, Kolonji, Drzewa opałowego, budulcowego; wypożyczeniu Kapitałów na hypoteki ziemskie i miejskie; stręczy Kandydatów na posady prywatne; Rządców domów, dóbr, Kassjerów, Buchalterów, Rachmistrzów, Leśniczych, Fabrykantów, Cukrowników, Ekonomów, Pisarzy; Kobiety do zarządu domu, Panny-służące, Sklepowe; zgoła załatwia to wszystko co tylko do zakresu zleceń należyć może (Nr 979).

Dwa Place do sprzedania: 1) Nr 1650A, na rogu ulic Kruczej i Hożej, łokci kwadratowych 5861½ mający; 2) Nr 1649 przy ulicach Wspólnej i Hożej, łokci kw. 5836. O planach i bliższych warunkach sprzedaży, wiadomość przy ulicy Szeroki Dunaj Nr 142/3, u Właściciela.— Tamże dwa **Sklepy** do wynajęcia od Nowego Roku, razem lub pojedynczo, na Handel Wiktuałów i na mieszkanie. (2822.)



BULDOGI pięknej rassy, młode, Szczeniaki, są do sprzedania, przy rogu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1584. Wiadomość u Stróża. (Nr 2821).



OSTRYGI OSTENDZKIE i HOLSZTYŃSKIE z Flensburga, świeże, wyborowe, codzień nadchodzą do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego.** — Teraz Handel otrzymał **SIELAWY Augustowskie.** (Nr 1422).



OSTRYGI WYBOROWE codziennie świeże nadchodzą do Handlu **Józefa Höhr,** w gmachu Teatralnym. (Nr 1355).



Nadchodzą codzień **OSTRYGI świeże** do Handlu Win **H. T. Strukczyńskiego,** Ulica Miodowa, wprost OO. Kapucynów. Oraz w Piątki i Soboty, na śniadanie, **RYBY** wybornie przyrządzone. (Nr 186).



Codziennie nadchodzą

OSTRYGI,

do Handlu **Juljana Lipkau,** przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego. (Nr 3767).



OSTRYGI

każdodziennie nadchodzą do Składu Win Ner 547 a, **Józef Wolffin.** (Nr 1736.)



Ostrygi Ostendzkie,

codzień świeże, otrzymuje Handel **W. Rudnickiego,** przy ulicy Królewskiej, drugi dom od rogu Krakowskiego Przedmieścia, naprzeciw Kościoła PP. Wizytek, w domu WW. Bajera i Czarneckiego. (Nr 2349.)



OSTRYGI Ostendzkie, świeże, codzień nadchodzą do Handlu **T. Rajtarskiego**, ulica Senatorska i róg Daniłowiczowskiej; oraz w Piątki i Soboty, **PASZTECIKI** z ryb i grzybkami. (Nr 660.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.